GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 278. — W Sobotę dnia 26. Listopada 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Listopada.

Ministeryalny dziennik wieczorny umieścił dziś następujące szczegóły urzędowe o Xiężnie St. Leu: Przed kilku dniami pisała Xiężna St. Leu, która bez pozwolenia do Francyi przybyła, do Króla, polecając mu swego syna i prosząc go, aby go do Ameryki wysłano, dokąd się za nim udać zamyśla. Młody Xiążę Ludwik Buonaparte już się w drogę swoję puścił, a Xiężna St. Leu powróciła do Szwajcaryi dla uporządkowania swych interessów, poczém pospieszy za synem, który na zawsze od intryg usunięty tak z powodu oddalenia jak wdzięczności żadnego się nieprzyjaznego kroku przeciw Francyi nie dopuści.

Messager zawiera co następuje: Zapewniają nas, że przy sposobności udzielenia urlopu Admirałowi Roussinowi przesłano Markizowi Cyraguesowi osobne instrukcye względem dalszego brania się w Konstantynopolu. Miano mu zalecić, aby zupełnie przeciwną od Lorda Ponsonbego postępował drogą, powierzchowną z nim utrzymywał przyjaźń, zbliżał się do Pana Buteniewa, a szczególnéj z Internuncyuszem austryackim w ścisłą wchodził przyjaźń.

Z dnia 15. Listopada.

Monitor zawiera następujące urzędowe doniesienie: Minister Spraw wenętrznych oświadczył Radzcy Stanu, Prefektowi dolnego Renu, że wręczona rządowi francuzkiemu z strony rządu szwajcarskiego nota zawiera żądane zadosyćuczynienie, i że z tego powodu nic już nie stoi na zawadzie wolnemu przewozowi towarów i przebywaniu podróżnych. Wydano już rozkazy do zaniechania nad granicą wszystkich środków przymusowych.

Z Bony nadeszły tu wiadomości z dnia 4. b. m. Całe wojsko, przeznaczone na wyprawę do Konstantyny, w liczbie 8000, już się tam zebrało. Lecz niepogoda jeszcze nie ustała.

Czytamy w Kuryerze francuzkim: Nasz Korespondent włoski ciągle nam dostarcza dowodów, że plany kontrrewolucyjne w Portugalii zostają w styczności z intrygami, których ogniskiem są Włochy. Dwóch nowych Agentów poplynęło statkiem parowym z Civita Vecchia z kilkunastu dawniejszymi oficerami od gwardyi i ochotnikami do Liworny. Z drugiéj strony przybyły do Liworny z Portugalii okręty pod neutralną banderą, co się dawniéj nigdy nie wydarzało. Znajdują się dowody piśmienne, że część dworu Donny Maryi zostaje w porozumieniu z Miguelistami.

Konstytucyonista umieścił dziś znowu

artykuł, w którym chce wmówić w wszystkich przekonanie, że Francya wmiesza się zbrojno w sprawy hiszpańskie.

W Journal de Paris czytamy: Wiarogodny podróżny, który co tylko tu przybył z Manem, zapewnia nas, że dnia 7. wieczorem uderzylo 8 krystynowskich batalionów na cytadellę San-Barbare, leżącą tylko o dwa karabinowe wystrzały od Manem, i że trzy karolistowskie bataliony, wysłane przez Garcią, dla wspierania trzech w cytadelli będących kompanii, po dość żywym oporze, cofnęły się ku Estelli. Niedługo potém Krystynowie zburzyli cytadellę i zwrócili się ku Puente-la Reyna.

Dziennik Sporów donosi z Hiszpanii: Dzienniki madryckie z dnia 6. m. b. potwierdzają wiadomość o wkroczeniu Gomeza do Caceresu. Piszą z Badajozu dnia 1. b. m. że Generał Rodil trop w trop za Gomezem postępuje, ale go dogonić nie może. Wojsko Królowéj utraciło pod Guadalupe trzy kompanie, króre za ukazaniem się 5 karolistowskich kopijników w rozsypkę poszły. W Guadalupe stało 1500 ludzi gwardyi narodowéj ruchoméj, którzy za zbliżeniem się Gomeza także się rozpierzchli. Jazda Generała Rodila bardzo wiele ucierpiała w czasie jego przeprawy przez Sierrę Morenę.

Generał Saarsfield miał dnia 6. b. m. wyruszyć na czele całéj załogi z Pampelony i zabrać tył Villarealowi.

Z Rouen, dnia 6. Listopada.

Nietylko się dowiadujemy z Lugdunu i innych miast fabrycznych południowéj Francyi, gdzie wiele materyi jedwabnych wyrabiają, ale czujemy także i u nas, że nagły wzrost fabryk angielskich wielki nam uszczerbek przynosi. W upłynionym roku wywiozła Anglia za ośm milionów frank. więcéj towarów jedwabnych niż w 1834. i poprzedzających latach. Przyczyną tego jest udoskonalenie warsztatów, których Anglia posiada 1700, a sam Manchester 306; a te tak są urządzone, że 2 kobiety więcéj tam zrobią niż u nas 6 mężczyzn. Bez zmiany przeto rękodzielnie nasze całkiem upadną.

Z Vendome, dnia 7. Listopada.

Nie słychać nic jeszcze o odkrytym tu spisku. Zbiegłego huzara Thierrego jeszcze nie schwytano. Oberza Tête noir, gdzie winnych ujęto, jeszcze jest żandarmami obsadzona. Aresztowano w ogóle 14 huzarów. — Gwardzista jeden municypalny przyniósł dziś wiadomość, że Thierry przedał część swych rzeczy jednemu gościnnemu w okolicy. Zdaje się, że się puścił drogą do Paryża. Z strachu, jakiego nas spisek nabawił, już zupełnie ochłonęliśmy.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 9. Listopada.

Czytamy w Courier Anglais: „P. Conte, generalny dyrektor poczt, przybył właśnie z Paryża do Calais, za szczególnem zleceniem swojego rządu, dla doświadczeń mających się przedsięwziąć względem korzyści, jakieby publiczność, nadewszystko zaś francuzki i angielski handel, odnieść mogły z ustanowienia komunikacyi parowéj pomiędzy Calais a Margate, zamiast dotychczasowéj komunikacyi pomiędzy pierwszem z tych miast a Douvres, z powodu wielkiéj trudności, jakiéj doświadczają okręty dążące do tego portu w czasie niepogody, kiedy przeciwnie Margate, przez samę budowę swojego portu, stawi równe bezpieczeństwo i wygody w ciągu największych burz morskich, nieskończenie wyższe od portu Douvres i nadto, znajdując się na zachód Calais, zawsze krótszy daje przejazd, pomimo przeciwnych wiatrów i prądów. Pan Conte, po doświadczeniach które mają się odbyć przy najpierwszéj morskiéj niepogodzie, ma przesłać rządowi swojemu raport o ich skutku i udać się do Londynu, dla przedsięwzięcia z angielskim rządem układów potrzebnych dla przyprowadzenia téj wielkiéj zmiany do skutku. P. Conte odzywał się już głośno o korzyściach tego środka podczas podróży swojéj do Anglii w 1832., kiedy wysłany był tam dla zawarcia układów o ustanowienie pomiędzy dwóma krajami codziennéj sztafety."

Xiążę Jerzy Cambridge dopiero za dwa lata ma wrócić do Anglii. Słychać, iż przed powrotem swoim odwiedzi najznakomitsze dwory europejskie, w towarzystwie podpułkownika Cornwall.

Zapewniają, iż Xiążę Sutherland, wróciwszy z Irlandyi, uda się do Paryża, gdzie w przyszłym miesiącu zbierze się towarzystwo znakomitych Anglików, przyjaciół jego, w liczbie których będzie także Xiążę Devonshire.

Devonport Telegraph donosi, iż kazano niezwłocznie przysposobić 10,000 karabinów, które (jak mniemają) będą posłane do północnych brzegów Hiszpanii.

Według doniesień z Lizbony pod dniem 27 Października, przybyła tam eskadra angielska, która wypłynęła z Portsmouth. Okręt „Pembroke" zawinął do portu, a inne okręty pozostały w zatoce Cascaes. Mniemano, iż żaden inny okręt nie wejdzie do portu. Przy ujściu Tagu znajduje się 7 okrętów angielskich i dwa francuzkie.

Z dnia 12. Listopada.

Markiz Waterford wykupuje obecnie w Ir-

landyi psy, prawdziwéj rasy bulldogskiéj, i zabierze je w przyszłym roku do Afryki, gdzie na lwy polować zamyśla.

We wtorek odbyło się w Liwerpoolu wielkie, tak nazwane protestanckie zgromadzenie, na którém szczególniéj Panowie O'Sullivan i M'Neil bardzo gwałtownie przeciw Katolikom i Irlandczykom powstawali. Według doniesienia korrespondenta gazety Times było najliczniejsze zgromadzenie Protestantów, jakie się kiedyżkolwiek w Anglii odbyło, i podług miernego obliczenia miało się na niém przynajmniéj 5000 osób znajdować. Związek protestancki w Liverpoolu, dodaje ten korrespondent, złożony pierwiastkowo z małéj liczby osób, liczy teraz w gronie swojém większą część znakomitych i wpływ mających członków ogółu ludności. Times sama oświadcza, że w zwyczajnych czasach pierwszaby powstała przeciwko tworzeniu się towarzystw z religijném nazwiskiem, któreby pierwszeństwo jakiemukolwiek bądź chrześciańskiemu wyznaniu nadawało, lecz czasy obecne nie są czasami zwyczajnemi.

Podług pisma jednego w Morning-Post wszelkie usiłowania w celu uwolnienia Xięcia Polignaca z więzienia hamskiego spełzły na niczém z jego własnéj winy, który w swoich zwyczajnych petycyach nigdy Ludwika Filipa Królem uznać nie chciał. Były ten Minister nie chce się w swym interessie udawać ani do Króla Francuzów, ani do Gubernatora twierdzy, któryto ostatni projekt sam Król miał podać, i Morning-Post (nie wiedząca jeszcze naturalnie o śmierci Karóla X) sądzi, że jeżeli z strony Króla tego nie otrzyma rozkazu, aby o swém uwolnieniu pomyślał, nigdy z Hamu nie wyjdzie. Gazeta ta dodaje jeszcze, że Xiążę Polignac stał się już ofiarą dwóch rewolucyi i 17 lat życia swego w więzieniu przepędził.

Angielskie i amerykańskie towarzystwa żeglugi parowéj w Londynie zawarły układ, w celu wybudowania największego okrętu parowego, jaki kiedyś widziano. Okrętem tym jest pierwszy okręt liniowy parowy, mający odbywać na przemiany żeglugę między Liverpoolem a Nowym Yorkiem i Londynem a Nowym-Yorkiem. Długość spodniego tramu ma wynosić 220 stóp, pokładu 235 stóp, a głębokość 27 stóp. Okręt ten ma mieć trzy pokłady i 1700 beczek ciężaru obejmować. Dwie machiny będą mu ruch nadawały, z których każda równać się będzie sile 225 koni, a tak będzie urządzony, że korzyść żeglugi łatwo będzie można połączyć z korzyściami pary.

Jeden dziennik edynburgski umieścił nadesłany z Glasgowa list żołnierza jednego z legionu angielskiego do swych rodziców, datowany w klasztorze Corban d. 17. Października, w którym się tenże mocno użala na położenie rzeczy w Hiszpanii, i z którego się zarazem okazuje, że legion ten, liczący pierwiastkowo 10,000 ludzi, obecnie ledwo już 2—3000 do boju zdatnych żołnierzy posiada. Pisarz listu tego nie pojmuje, jak General Evans może przewieść na sobie, że legion tak długo w Hiszpanii zatrzymuje i grozi, że za swoim powrotem kilka znakomitych osób publicznie zawstydzi.

Times żartuje sobie z odezwy Generała Evansa do swoich obiorców w Westminsterze. Oświadcza on w niéj, jak wiadomo, że w razie potrzeby stawiłby się na czas otwarcia posiedzenia, i obiecuje, że wojna domowa wkrótce ukończoną zostanie. Times sądzi, że nawet i obiorcy westminsterscy nie będą tak łatwowierni, aby do takowéj obietnicy mieli jaką wartość przywięzywać.

Korrespondent bajoński gazety Times donosi pod dniem 5. b. m. że otrzymano wiadomości z głównéj kwatery karolistowskiéj w Durandze z d. 3. b. m., podług których Karoliści w tym dniu znowu pod Bilbao wyruszyć i strzelanie na nowo rozpocząć mieli, podczas gdy Espartero, wzmocniony dywizyą Oray w Encartacionesie się trzyma. Przeciwnie pismo z Bajonny, umieszczone w Kuryerze, donosi, ze dnia 4. o godzinie 4téj z południa poczta z Bilbao do San Sebastyanu przywiozła wiadomość o zupełném zaniechaniu oblężenia i o całkowitém oczyszczeniu rzeki z nieprzyjaciół.

Turcya.

Gazzette di Zara donosi pod d. 4. Listopada: Odebraliśmy pismo z Serajewa pod dn. 10. Października, donoszące o poddaniu się wszystkich buntowników i o wydaném postanowieniu, mocą którego waleczny Osman Basza wysłany do Liwna z poleceniem, aby tameczne cytadelle wojskiem obsadził i jako Musselim tamże pozostał. — Inne pismo z Duvna z d. 26. potwierdza wnijście Osmana Baszy na czele 600 ludzi do Liwna, przy któréjto sposobności tameczni mieszkańcy bez oporu poddali się Porcie i nawet skruchę okazywali. Lecz pismo to nie wspomina, co się stanie z Ex-Kapitanem Liwna, Firdusem Bejem w chwili, gdy Osman Basza Musselimem owego miejsca mianowany został. — Z Banialuki nadeszło drugie pismo z tą pocieszającą wiadomością, że po przytłumieniu powstania, znowu się z chrześcianami poludzku obchodzą, i że do Osmana Baszy do Liwna wyprawiono deputacyą z tureckiéj Kroacyi z ofiarowaniem

dobrowolnéj uległości i z prośbą o mianie względu na osoby i mieszkania. Z wszystkiego tego wnosić może że Bośnija doczeka się przecie błogiego pokoju.

Wspomniane pismo donosi następnie z Antivari pod d. 25. Października: Rumeli Walesi, Wezyr Bitoglii znany z swego męstwa, okazanego w Wrześniu i Październiku zeszłego roku, odbył dn. 1. Października b. r. wielką uroczystość w Preserendzie albo Prisrendi, i rozdał między swoich podwładnych, którzy się pod jego znakami odznaczyli kilka złotych medali. Na tych widać po jednéj stronie meczet Topane, a po drugiéj cyfrę Sułtana. Lecz już dnia 6. Października umarł ten tak w Albanii obawiany i sławny mąż, podług jednych na cholerę, podług drugich w skutek zadanéj mu trucizny. Chios Mehmed Basza, mianowany przed dwoma miesiącami komendantem Preserendu, miał już otrzymać Wezyrstwo bitogliowskie.

Lloyd Austriaco donosi na mocy raportów z Korfu ż d. 27. Października, że w skutek wspomnianéj wyżéj śmierci Mahmuda Baszy, najwyższego Namiestnika Rumelii, Emir Basza następcą jego w charakterze Seraskiera mianowany został, i że z Laryssy do Janiny miał wyjechać. — Tenże sam dziennik donosi dałéj podług listów z Konstantynopola, z dnia 19. Października: Morowa zaraza ciągle się wzmaga i podług urzędowego wykazu w zeszłym tygodniu 5200 osób uledz jéj miało.

OBWIESZCZENIE.

Interessenci mający płacić półroczne procenta za termin Bożego Narodzenia 1836. do Kassy prowincyalnéj Ziemstwa, zastaną Wielmożnych Kuratorów kassy od godziny 9téj przed południem do godziny 1éj po południu w Kassie, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

Termin płacenia poczyna się z dniem 12. a kończy się z dniem 24. Grudnia r. b. Gdyby do dnia tego procenta zapłacone nie zostały, wtenczas od takowych półroczne prowizye za przewłokę zapłacone być muszą.

Posiedzicielom kuponów wypłacone będą prowizye od 2. do 16. Stycznia 1837. lecz tylko w godzinach wzwyż wymienionych, ci zaś, którzy na więcéj jak na jeden kupon, lub na kupony różnych dóbr wypłaty do żądania mają, wzywają się, aby dla ułatwienia czynności złożyli Rendantowi kupony z podpisanym przez nich wykazem, z każdych dóbr w szczególności, obejmującym numer, kwotę i nazwisko dóbr.

Przypominamy także nasze obwieszczenie z dnia 16. Stycznia 1833. r., dotyczące się wydawania nowych kuponów.

W Poznaniu, dnia 16. Listopada 1836.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 27. Listopada 1836. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 18. aż do 24. Listopada 1836.				
			urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
	przedpołudniem.	popołudniu.	chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Urbanowicz	—	3	—	—	1	4
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Mans. Grandke	—	1	4	--	—	3
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	—	2	1	1	5
Bernardynów . . . . (Parafia Sgo Marcina.)	- Laferski	X. Mans. Grandke	—	2	2	—	2
Franciszkanów . . . . (Parafia Sgo Rocha.)	- Gward. Akoliński	—	1	—	—	—	—
Dominikanów	- Tomaszewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	—	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	6	2	4	2	4
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	2	—	2	—
		Ogółem .	12	12	7	6	18